

FELIKS TROJANOWSKI

ur. 1945; Modliborzyce



Miejsce i czas wydarzeń	Kraśnik, Splawy, PRL
Słowa kluczowe	Kraśnik, Splawy, PRL, rodzina Trojanowskich, Hipolit Trojanowski, masarnia w Kraśniku, sadownictwo, prywatna inicjatywa, prywatniacze, export jabłek, działalność gospodarcza, dzieciństwo, posłuszeństwo rodzicom, życie codzienne

Mój ojciec biznesmen

Ojciec mojego ojca, czyli mój dziadek, był majstrem budowlanym. Budował między innymi Stalową Wolę i inne obiekty w Małopolsce, a ojciec był taki wędrowny. Zakładał sady. Z zawodu był masarzem, był kierownikiem masarni w Kraśniku. Prowadził też duży punkt skupu owoców przez spółdzielnię w Kraśniku. Mając własne sady, robiliśmy eksport swego czasu do Rosji, wagonami się wysyłało jabłuszka. To była marna cena, ale pozwalała się utrzymać przy życiu w miarę spokojnie, chociaż to też wymagało wysiłku. Pamiętam, że w szkole podstawowej i liceum to była zawsze taka akcja. Na jesieni był zbiór owoców, a w zimie sortowanie tych owoców, zbijanie skrzynek i przygotowanie eksportu. Takie były zabawy. Nie było telewizji, nie było komputerów, rodzice nie pytali się: czy dziecko chce?, co dziecko chce?, kim dziecko by było?, z czego by było bardzo szczęśliwe? Tylko dyktowali: masz zrobić to, tamto, śmamto i koniec. Inne czasy.

Data i miejsce nagrania	2018-09-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"